

**Maryjo, Królowo Polski, dopomóż nam wypełniać  
Jasnogórskie Śluby Narodu,  
aby Polska była prawdziwie Królestwem Twoim i Twojego Syna**

Prędkość czy cel - co ważniejsze?

Elegancko ubrany mężczyzna wskoczył do taksówki, spoglądając na zegarek.

- Proszę jechać jak najszybciej - rzucił kierowcy - już jestem spóźniony. Taksówka ruszyła z piskiem opon. Szofer nie żałował klaksonu i nie oglądał się na przepisy drogowe. Po kwadransie pasażer co rusz nerwowo poprawiający krawat ocknął się nagle:

- Zaraz, a czy ja powiedziałem, dokąd mamy jechać?

- Nie - odpowiedział taksówkarz - ale najważniejsze, że jadę najszybciej, jak się da...

Co jest ważniejsze: prędkość czy właściwy kierunek?

Odpowiedź jest na pozór jasna, zwłaszcza gdy chodzi dosłownie o podróż. Ale gdyby sprawę potraktować symbolicznie, a zamiast o jeździe pomyśleć o życiu...

Cóż, pewnie okazałoby się, że dla wielu z nas o celu po prostu zapomina.

Tak jest z obietnicą zawartą w Ślubach Jasnogórskich. Ileż w nich pięknych i głębokich deklaracji, zapewnień i postanowień. I wynika z nich tylko tyle, że co jakiś czas pragniemy je ponowić, uzupełnić, jeszcze raz uroczystie obiecać.

Pragniemy być jako naród i poszczególne jednostki Królestwem Chrystusa i Jego Matki. Tłumaczymy to sobie w ten sposób: Panie Jezu, bądź naszym Królem, zostań naszym Panem!

Ile razy słyszę taką modlitwę, myślę sobie, że w takim momencie Pan Jezus uśmiecha się ciepło i mówi, choć tego nie słuchamy:

- Moi drodzy, przecież Ja od zawsze jestem waszym Królem. To wy zechciejcie być wreszcie moimi poddanymi.



**TEMAT: KOBIECE OBLCIE KOŚCIOŁA**

**TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:**

**J 19, 25-30**

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

**NAUCZANIE KOŚCIOŁA**

**Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 46**

Można zatem stwierdzić, że kobieta, spoglądając na Maryję, odkrywa w Niej sekret godnego przeżywania swej kobiecości i prawdziwego realizowania siebie. W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odblaski piękna, które odzwierciedla najwznioślejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty.

**Jan Paweł II, List apostolski Mulieris dignitatem, nr 27**

Sobór Watykański II potwierdzając naukę całej tradycji przypominał, że w hierarchii świętości właśnie „niewiasta”, Maryja z Nazaretu, jest „pierwowzorem” Kościoła. Ona „przoduje” wszystkim na drodze świętości, w Jej osobie Kościół „już osiąga tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zwały” (por. Ef 5,27). W takim też sensie można powiedzieć, że Kościół jest zarazem „maryjny” i apostołsko-Piotrowy.

**Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:**

**Kim Ona?**

**Pisma, t. 2, s. 686-687, nr 1186**

Niepokalana nie miała nigdy żadnej skazy, to jest Jej miłość była zawsze najpełniejsza, bez żadnego uszczerbku. Miłowała Boga całą swoją istotą i miłością łączyła Ją od pierwszej chwili istnienia tak doskonale z Bogiem, że anioł w dniu Zwiastowania mógł Jej powiedzieć "łaski pełna, Pan z Tobą" [Łk 1,28]. Jest więc stworzeniem Bożym, własnością Bożą, podobieństwem Bożym, obrazem Bożym, dzieckiem Bożym i to najdoskonalszym z istot czysto ludzkich.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Maryjne oblicze Kościoła**

W dalszym ciągu w Materiałach Formacyjnych rozważamy scenę pod krzyżem, wpatrując się uważnie w dwie najważniejsze osoby stojące u jego stóp: Maryję – Matkę Jezusa oraz św. Jana – Umiłowanego Ucznia. Wielu teologów widzi w tej scenie załóżek rodzącego się Kościoła. Niektórzy z nich zwracając uwagę na postacie w niej występujące mówią wprost o Maryjnym obliczu Kościoła. Według nich NMP jest zarówno wzorem, jak i formą tego czym Kościół być powinien.

### **Mężczyzna i kobieta w Kościele**

Kościół rzymsko-katolicki często bywa oskarżany o nadmierne dowartościowywanie roli mężczyzn w swojej hierarchicznej strukturze. Pierwiastek kobiecy w Kościele Zachodnim jest jakby odsunięty w cień, na drugi plan. Tymczasem pełna prawda o Kościele domaga się zwrócenia uwagi na jego kobiece – Maryjne oblicze. Instytucja Kościoła bez obecności pierwiastka kobiecego, który niesie ze sobą miłość, ciepło, opiekuńczość, poświęcenie, jest nieprawdziwa i niepełna.

### **Niewiasta z Apokalipsy**

Swoje uzasadnienie teza ta znajduje w Ewangelii św. Jana, w której postacie kobiet odgrywają niezwykle ważną rolę. Szczególnie istotną w pismach Janowych jest postać Niewiasty z Apokalipsy. Egzegecie są zgodni, że Niewiasta obleczona w słońce, z księżycem pod stopami i z koroną z dwunastu gwiazd nad głową (zob. Ap 12, 1), symbolizuje zarówno NMP jak i sam Kościół. W apokaliptycznej wizji Nowy Lud Boży – Kościół, jest Oblubienicą Baranka - Chrystusa. Apokaliptyczny obraz Niewiasty ukazuje nam kobietę jako osobę, która w Kościele ma do spełnienia szczególnie ważną rolę, różną od roli uczniów Chrystusa. Jako Oblubienica staje się dla Kościoła wzorem Jego relacji z Chrystusem i w wypełnieniu tego zadania nikt Jej nie może zastąpić.

### **Linia kobieca**

W Encyklice poświęconej NMP - *Redemptoris Mater*, Jan Paweł II ukazuje rolę Maryi w Historii Zbawienia. Papież analizując teksty natchnione, prowadzi do odkrycia i ukazania linii kobiecej w Biblii. Do swoich wniosków Papież Polak doszedł w oparciu o całościowe rozważanie Biblii. Zauważył on, że w ST obok linii męskiej biegnącej od Adama, poprzez patriarchów, aż do Cierpiącego Sługi Jahwe z Księgi Izajasza, biegnie również linia kobieca, biorąca swój początek od Pramatki Ewy, poprzez niewiasty ST - Deborah, Esterę i Rut, aż do wcielonej Mądrości. W NT linia Adama wypełnia się w osobie Jezusa Chrystusa, linia Ewy w osobie Maryi. Pogłębienie tej nauki znajdziemy w Liście Apostolskim Jana Pawła II o godności kobiety - *Mulieris dignitatem*.

## ROZWAŻANIE:

### **Symbol Niewiasty**

Według nauczania papieskiego kobieta, podobnie jak mężczyzna, została stworzona przez Boga w porządku miłości i chociaż grzech pierworodny zburzył ten porządek, to jednak go nie unicestwił, o czym świadczą słowa Protoewangelii (Rdz 3, 15) zapowiadające ostateczny tryumf Niewiasty i jej potomstwa. Tym niemniej Apokaliptyczny obraz Niewiasty uciekającej przez Starodawnym Smokiem jest zapowiedzią walki Kościoła z Szatanem, aż po kres czasów. Będzie to walka o człowieka i jego ostateczne zbawienie. W tej walce od początku do samego końca istotną rolę odgrywa Maryja – Nowa Ewa.

### **Godność kobiety**

Patrząc na obraz Biblijnej Niewiasty- Maryi każda kobieta może odkryć swoją niezwykłą godność. W osobie Maryi każda kobieta może odnaleźć najpiękniejsze elementy swojej kobiecości: ofiarną miłość, wewnętrzną siłę zdolną znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia kobiecej intuicji ze słowem pociechy.

### **Kobieta w Kościele**

Z Biblijnego obrazu Niewiasty każda kobieta może również odczytać swoje powołanie i miejsce w Kościele. Chociaż kobieta w Kościele nie może pełnić funkcji kapłańskich, to jednak jej powołanie jest wyższe od powołania mężczyzny. W *Liście o godności kobiety* papież Jan Paweł II podkreśla, że Maryja swoją godnością przewyższa wszystkich, w tym także samego Piotra, gdyż jako poczęta bez grzechu pierworodnego jest od wszystkich stworzeń doskonalsza. Prawdę tę na długo przed Soborem Watykańskim II mocno podkreślał w swoich pismach św. Maksymilian M. Kolbe.

### **Maryjny wymiar sceny pod krzyżem**

Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście scena pod krzyżem. W scenie tej szczególnie jasno widać bowiem podwójny: apostołsko-maryjny wymiar Kościoła. Pod krzyżem Zbawiciela stała Niewiasta – Matka i Mężczyzna – Uczeń. Z woli samego Jezusa Kościół ma podwójne oblicze: Janowe – męskie i Maryjne – kobiece. Dlatego patrząc na Kościół trzeba w nim widzieć zarówno wymiar maryjny, jak i apostołski.

---

## PYTANIA:

1. Co daje Kościołowi jego Maryjne oblicze?
  2. Czy dostrzegam w Kościele element kobiecy i męski?
  3. Jakie cechy daje Kościołowi pierwiastek męski?
  4. Jakie cechy daje Kościołowi pierwiastek kobiecy?
  5. Jakiej postawy możemy uczyć się od Maryi naszej Matki?
-